



KURIER Wileński

WTOREK, 5 MAJA 1992 R.
Nr 86 (11855)

W. Landsbergis - w rejonie wileńskim

SPOTKANIE W GLINCISZKACH

Gmina podbrzeska niczym się nie wyróżnia spośród innych w rejonie wileńskim, może tym, że jest tu fabryka maszyn rolniczych. Na jej terytorium mieszczą się dwa gospodarstwa - "Paberze" i "Glinciskes", które dzięki reformie rolnej rozpadły się na towarzystwa rolnicze. W gminie otrzymano ziemię już 40 gospodarzy. Prowadzi się garzotę... Słowem, gmina jak gmina. Posiada podobne problemy, jak i wszystkie inne.

obawy kierownictwa gminy, iż mieszkańcy nie przybędą na spotkanie, bowiem o wizycie gościa dowiedziano się dopiero z rana. Od samego popołudnia do DK w Glinciszkach ciągnęli i starzy, i młodzi. Sala nie mogła zmieścić wszystkich, więc urządzono głośniki na zewnątrz...

W spotkaniu z mieszkańcami gminy wzięli udział i zabierali głos, prócz W. Landsbergisa, deputowanego do Rady Najwyższej Stanisław Akanowicz oraz pełnomocnik rządu na rejon wileński Arturas Merkys.

Na wstępie pan Landsbergis podkreślił, że bardzo mu się spodobały okolice gminy, ale

powinny być lepiej wykorzystane:

- Trudno wyobrazić rolnika mieszkającego na trzecim piętrze domu - powiedział gość. - I cieszę się, że tu jest pewne dążenie do własnego rolnictwa, że odbudowują się prywatne gospodarstwa. Trudno jest na razie, ale obiecuję, że z czasem będzie lepiej. Odwiedziliśmy nienaturalnie postępującego przemysłowca w okresie socjalizmu wsi na miasto, a teraz trzeba wszystko postawić na własne nogi...

Po wysłuchaniu słowa wstępnego W. Landsbergisa, przemówień S. Akanowicza i A. Merkysa.

(Dokończenie na str. 2)

Spotkanie z przedstawicielami Rosji

WILNO (ELTA). 4 maja przybył do Litwy specjalnego wysłannika prezydenta Federacji Rosyjskiej, zastępcę ministra spraw zagranicznych F. Szełowa-Kowediajewa. Przyjął go premier G. Wagnerius. W spotkaniu uczestniczył kierownik delegacji Rosji na między państwowe rozmowy z Litwą W. Isakov, dowódca wojska ogólnego przeznaczenia WNP generał-pułkownik W. Siemionow, dowódca północno-zachodniej grupy wojsk generał-pułkownik W. Mironow i inne osoby oficjalne, jak też minister gospodarki Litwy A. Siemenas, minister handlu i zasobów materiałów W. Zidonis, chargé d'affaires ad interim Litwy w Moskwie E. Bizkauskas.

Premier odnotował, że dążąc do dobrego sąsiedztwa i wzajemnego zaufania szczególnie ważną rzeczą jest porozumienie się w sprawie szybszego wycofania z Litwy wojsk ZSRR, które przeszły pod jurysdykcję Rosji, oraz zrekomensowania szkół, jakie wyrażyły się woijska. Wysłannik prezydenta Rosji skomentował, że kierownictwo jego kraju uznaje konieczność wycofania wojsk z ich tymczasowym pobytom na Litwie, powiedział on, nie wiąże się żadnych celów wojskowych lub politycznych, jednakże na uregulowanie stosunków majątkowych, rozwiązanie problemów socjalnych rodzin wojskowych potrzebny jest czas. G. Wagnerius zapewnił przedstawiciela prezydenta Rosji, że kierownictwo Litwy gotowe jest dopomóc w rozwiązaniu tych problemów i że Litwa nie stwarza zagrożenia dla bezpieczeństwa Rosji.

Obydwie strony zgodziły się, że ograniczenia w handlu powinny być jak najszersze i usuwane, trzeba uregulować reżim komor celnych. Odnotowano, że po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych litewsko-rosyjskiego układu o podstawach stosunków między państwowych, szybko będą rozwiązywane inne kwestie dwustronnej współpracy gospodarczej.

Podczas spotkania, które odbywało się w atmosferze dobrej woli i wzajemnego zrozumienia, jak odnotował F. Szełowa-Kowediajewa i G. Wagnerius, omówiono również inne problemy stosunków dwustronnych.

W. Landsbergis przyjął gości z Katalonii

WILNO (ELTA). 4 maja przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej W. Landsbergis przyjął bawiącego w Wilnie deputowanego do Kongresu Hiszpanii, przewodniczącego Związku Chrześcijańskich Demokratów Katalonii Josepa Antoni Duran y Lleida i towarzy-

szące mu osoby. Razem z tym znanym politykiem i działaczem społecznym do Litwy z trzydniową wizytą przybyli przedstawiciele 25 banków, stowarzyszeń, firm, jak też 24 dziennikarzy, przedstawiciele największych środków masowego przekazu Madrytu i Barcelony.



SPOTKANIE W NIEMENCZYNIE

W pierwszomajowy wieczór niemenczynianie dosłownie całym rodzinami spieszyli do kina "Lata" na spotkanie z przewodniczącym Rady Najwyższej RL W. Landsbergisem. Zainteresowanie było ogromne. Sala kina nie zmieściła wszystkich chętnych. Zarządca, że Niemenczyn jest małym miejscem, piątkowe spotkanie dostojnego gościa z mieszkańcami rejonu wileńskiego.

odszedł z nim. Deputowani do niemenczyńskiej rady gminnej próbowali bronić interesów byłych właścicieli - mieszkańców polskich wsi. Niemenczyn bowiem, wzurując się na stolicy i innych miastach też chce być "wielkim" kosztem polskich miejscowości. Na cele rozszerzenia się miasteczka przeznaczono 70 ha ziemi, w tym 10 ha jako obszar pierwszoplanowej zabudowy.

Niemenczynianie przedstawili też problemy, z jakimi boryka się ich miasteczko, o których przy każdej okazji i wszędzie się mówi, ale niestety, pozytywnie się nie rozstrzyga. Szczególnie ostro stoi kwestia budowy nowej średniej szkoły, która ciągle jest na etapie zamiarów i planów. Oczywiście trudno mówić o ich zrealizowaniu, kiedy kieszonki świećki pustka. Zresztą w zółtym tempie przebiega budowa miejskiej przychodni. A. Merkys stwierdził, że jeśli niemenczynianie są zainteresowani gazyfikacją miasteczka, trzeba będzie przystąpić do szybszej budowy DK. Pytano też o los kina, "Taika", którego istnienie jest zagrożone. Mówiono też o problemie wykorzystania pomieszczeń byłego pionierskiego obo-

zu „Olimpietis”. Przewodniczącemu niemenczyńskiej miejskiej rady samorządu M. Kaczanowskiego niepokoił sposób zachowania się i obcowania z miejscowymi mieszkańcami żołnierzy stacjonującej w Niemenczynie jednostki Służby Ochrony Kraju. Zebrani na sali prosili o wstawiennictwo w sprawie przedłużenia do Niemenczyna linii miejskiego autobusu nr 17. Prośbę pokwitowano dziesiątkami podpisów.

Nie sposób wymienić wszystkich wyuszczonych w tym dniu problemów: nie tylko tych osobistych, ale i ogólnopństwowych. Pytano o konflikt bankowo-rządowy, o ustawę o desowietyzacji, a także o tym, kiedy się odbędą wybory na Wileńszczyźnie.

Spotkanie dobiegło końca. Tym razem nie można zrzucić, że ktoś z ubocza przemawiał w imieniu mieszkańców miasteczka. Zabrzmił przecież autentyczny głos niemenczynian, który, miejmy nadzieję, przyczyni się do zrozumienia tego, czego ci mieszkańcy Wileńszczyzny chcą. Czy będzie ten głos usłyszany - z czasem się przekonamy.

Jadwiga BIELAWSKA
NA ZDJĘCIU: niemenczynianie spotykają W. Landsbergisa.
Fot. Walery Charin

Oświadczenie ambasadorów w NZ

30 kwietnia nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Republiki Litewskiej w Stanach Zjednoczonych Anicetas Simutis wręczył przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa list, wyrażający protest przeciwko nielegalnemu i niejednokrotnemu wprowadzaniu nowych oddziałów wojskowych, znajdujących się pod jurysdykcją Rosji na terytorium Litwy.

Noty podobnej treści przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych wręczyli ambasadorowie Lotwy i Estonii Aivar Baumains i Ernst Jackson.

Wydział Informacyjno-prasowy MSZ RL

„Ponieważ rządowi litewskiemu nie daje się możliwość dotarcia do znajdujących się na terytorium Litwy kontrolowanych przez Rosję jednostek wojskowych, uprzejmie prosimy NZ o

rację, aby uniknąć eskalacji dalszego napięcia i niestabilności w naszym regionie. Zaprosilibyśmy do państw bałtyckich ekspertów NZ, które by mogły przeprowadzić inspekcję w rosyjskich jednostkach wojskowych, do których funkcjonariuszom litewskim wstęp jest wzbroniony”.

Czynny kościół św. Jakuba

W ubiegłą niedzielę, w dniu Świętych Apostołów Filipa i Jakuba w Wilnie ponownie wyświęcono kościół św. Jakuba i Filipa, dominujący swymi wysokimi wieżami w panoramie Placu Łukiskiego.

przybyli zakonnicy dominikanie z zagranicy.

Ponownego wyświęcenia kościoła dokonał arcybiskup wileński Audrys Baczkis. Razem z wileńskimi księżami celebrował na Mszę Świętą. Na uroczystość

Rektorem kościoła św. Jakuba i Filipa mianowany został proboszcz kościoła w Szumsku Jonas Grigaitis. Do ukończenia całości prac renowacyjnych Msza św. będzie się odbywała tylko w niedzielę.

Odradza się też Katoicki Szpital św. Jakuba. (ELTA)

PROJEKT KONSTYTUCJA Republiki Litewskiej

NA MOCY UCHWAŁY RADY NAJWYŻSZEJ Nr 1-2505
Z 21 KWIEŃNIA 1992 R. OGŁASZANY DO PUBLICZNEJ DYSKUSJI

Nikt nie może być karany po raz drugi za to samo przestępstwo.
Nikt nie może być zmuszany do składania zeznań przeciwko sobie lub najbliższym członkom swej rodziny.

Naród Litewski

- który przed wieloma wiekami utworzył Państwo Litewskie,
- który zachował ojczyzny język, pismo i obyczaje,
- który wytrwale bronił swej wolności i niepodległości,
- który podstawił prawne państwo opierał na Statutach Litewskich i Konstytucjach Republiki Litewskiej,
- ugruntowując zasady demokratycznego, prawnego i tworzono go na zasadach zgody społeczeństwa obywatelskiego,
- rozwijając pokój i obcowanie z narodami świata,
- dążąc do zagwarantowania naturalnego prawa człowieka i narodu do życia i tworzenia na ziemi swych ojców i praojców — w odróżnieniu, znowu niepodległym demokratycznym Państwie Litewskim, uchwała i proklamuje niniejszą

Konstytucję

ROZDZIAŁ I

PAŃSTWO LITEWSKIE

Artykuł 1

Państwo Litewskie jest niepodległą republiką demokratyczną.
Niepodległość Republiki Litewskiej nie może być ograniczana lub naruszana jakiegokolwiek sposobem.
Obywatele Republiki Litewskiej mają prawo sprzeciwiać się każdemu, który narusza dokonuje zamachu na suwerenność Państwa Litewskiego lub jego integralność terytorialną.

Artykuł 2

Suwerenność na Litwie należy do narodu Litwy.
Nikt nie może ograniczać lub pod jakimkolwiek pozorem ograniczać suwerenności Narodu. Żadna część Narodu, organizacja lub osoba nie może przywłaszczać suwerenności pomononictw należących do całego Narodu.

Artykuł 3

Naród litewski stanowią obywatele Litwy, Litwini, ludzie innych narodowości, mieszkający stale od dawna na terytorium Litwy, jak też inne osoby, które zgodnie z ustawą nabyły obywatelstwo Republiki Litewskiej.

Artykuł 4

Naród realizuje suwerenność poprzez wybieralność przez siebie przedstawicieli — deputowanych do Sejmu.
Naród swą suwerenną moc wyraża bezpośrednio poprzez referendum (plebiscyty) i wybory.

Artykuł 5

Poboznoscia rządu wynikają z suwerenności Narodu.
Władze państwowa na Litwie realizują Sejm, Prezydent i Rząd, Sąd.
Żadna instytucja państwowa nie może posiadać całej i absolutnej władzy.

Artykuł 6

Poboznoscia instytucji władzy państwowej określa Konstytucja.
Działalność instytucji państwowych, ich kompetencje z obywatelami oraz osobami pracującymi opierają się na Konstytucji Republiki Litewskiej i przyjmowanych na jej podstawie ustawach.

Artykuł 7

Konstytucja Republiki Litewskiej jest ustawą zasadniczą Państwa, dlatego żadne inne akty prawne nie mogą być z nią sprzeczne.
Nadzór nad przestrzeganiem Konstytucji sprawuje Sąd Konstytucyjny.

Artykuł 8

Konstytucja jest jednolitym i stosowanym w całym państwie aktem.

Artykuł 9

W Republice Litewskiej realizowane są prawa i wolności opublikowane w ustawie. Działania, które nie mogą być uznawane za przyznawanie im.

Artykuł 10

Terytorium Republiki Litewskiej jest integralne i nie dzieli się na żadne twory państwowe.
Granice państwowe Litwy mogą być zmieniane wyłącznie na podstawie umowy międzynarodowej po ratyfikowaniu jej w Sejmie 4/5 głosami wszystkich deputowanych, albo w drodze referendum.

Artykuł 11

Terytorium Republiki Litewskiej w celu organizowania administracji i samorządu terenowego dzieli się na jednostki administracyjne: powiaty, gminy i miasta.
Tryb podziału administracyjnego ustala ustawa.

Artykuł 12

Obywatelstwo Republiki Litewskiej uzyskuje się poprzez urodzenie, przywrócenie lub na innych podstawach ustalonych przez ustawę.
Obco krajowców lub osoba bez obywatelstwa może zostać obywatelem Republiki Litewskiej, jeżeli przeżyła na Litwie co najmniej 10 lat i odpowiada innym warunkom naturalizacji.
Dla osób pochodzenia litewskiego, mieszkających poza Republiką Litewską, bezterminowo zachowuje się prawo obywatelstwa Republiki Litewskiej i wobec nich nie stosuje się warunków naturalizacji.
Tryb uzyskiwania i utraty obywatelstwa ustala ustawa.

Artykuł 13

Językiem państwowym jest język litewski.
Użycie innych języków w państwowych i innych publicznych instytucjach ustala ustawa o języku państwowym.

Artykuł 14

Godłem Państwa Litewskiego jest biały Wytis (Pogoni) na czerwonym polu.

Artykuł 15

Flagą Państwową Litwy jest flaga narodowa, którą tworzy płótno, składające się z trzech równych poziomych pasów: górny — złoty, środkowy — zielony, dolny — czerwony.

Artykuł 16

Hymnem państwowym Litwy jest „Pieśń Narodowa” Vincasa Kudirki.

Artykuł 17

Stolicą Republiki Litewskiej jest miasto Wilno — wielowiekowa historyczna stolica Państwa Litewskiego.

ROZDZIAŁ II

PRAWA I WOLNOŚCI CZŁOWIEKA I OBYWATELA

Artykuł 18

Wolność osobista jest nienaruszalna. O. soba nie może być ścigana, aresztowana, uwieczniona lub podlegać innym ograniczeniom wolności bez decyzji sądu i wystarczającego uzasadnienia.
Osoba może być zatrzymana na miejscu przestępstwa bez takiej decyzji, jednakże w ciągu 48 godzin musi jej być przedstawiona decyzja sądu w sprawie jej zatrzymania. Jeżeli decyzji sądu nie przedstawiono, to zatrzymanego od razu się zwalnia.

Artykuł 19

Osobowość człowieka jest nietykalna. Zabrania się torturowania człowieka, jak też stosowania przeciwko niemu brutalnej siły fizycznej lub oddziaływania psychicznego.
Nie może być przyjęta ustawa, przewidująca okrutną lub poniżającą godność człowieka karę.
Z zachym człowiekiem, bez jego wiedzy i swobodnej zgody, nie mogą być przeprowadzane doświadczenia naukowe lub oddziaływania medyczne.

Artykuł 20

Państwo gwarantuje nietykalność prywatnego życia człowieka.
Osobista korespondencja, rozmowy telefoniczne, doniesienia telegraficzne i inna informacja o prywatnym życiu są nietykalne.
Wolność ta może być naruszona jedynie na podstawie umotywowanych decyzji sądu i zgodnie z ustawą.

Artykuł 21

Pomieszczenie mieszkalne jest nietykalne. Bez zgody mieszkańców nie zezwala się na wejście do pomieszczenia, nałożenie aresztu na mienie, dokonywanie konfiskacji lub rewizji inaczej jak tylko na podstawie decyzji sądu albo w trybie ustalonym przez ustawę wtedy, gdy trzeba usunąć zagrożenie dla życia, zdrowia człowieka albo ratować mienie.

Artykuł 22

Każdy człowiek ma prawo do swobodnego rozwijania swych poglądów oraz zapamiętywania, ich przestrzegania oraz upowszechniania pokojowymi sposobami.
Każdy człowiek ma prawo bez przeszkód poszukiwać, uzyskiwać i upowszechniać wszelką informację oraz idee bez względu na granice państwowe, za pośrednictwem słowa, pisma albo prasy lub innych środków masowego przekazu, bądź poprzez formy artystyczne lub inne obrane przezeń sposoby.
Obywatelem ma prawo w trybie ustalonym przez ustawę uzyskiwać posiadaną przez instytucje państwowe informację dotyczącą jego.

Artykuł 23

Wolność wyrażania przekonań może być ograniczana ustawowo, jeżeli jest to konieczne do ochrony honoru i godności, prywatnego życia lub moralności człowieka albo ze względów bezpieczeństwa państwa.

Artykuł 24

Każdy człowiek bez przeszkód korzysta z wolności sumienia i wyznania.
Każdy człowiek ma prawo swobodnego wyboru jakiegokolwiek religii lub wiary i prywatnie lub publicznie ją wyznawać sam lub z innymi, wykonywać obrzędy religijne, praktykować wiarę i uczyć jej.
Nikt nie może zmuszać innej osoby ani sam być zmuszany do wyboru lub wyznawania jakiegokolwiek religii albo wiary.
Wolność człowieka w wyznawaniu i upowszechnianiu religii może być ograniczona wyłącznie ustawami Republiki Litewskiej i tylko wtedy, gdy jest to niezbędne do zapewnienia bezpieczeństwa społecznego, porządku publicznego, zdrowia i moralności ludzi, jak też innych podstawowych praw i wolności jednostki.

Artykuł 25

Rodzice i opiekunowie swobodnie troszczą się o wychowanie religijne i moralne swych dzieci i podopiecznych zgodnie z własnymi przekonaniami.

Artykuł 26

Wszyscy ludzie są równi wobec prawa i sądu.
Nie wolno ograniczać praw jednostki i przyznawać jej przywileje z powodu jej pici, ras, narodowości, języka, pochodzenia, sytuacji społecznej, wyznania, przekonań lub zapamiętywania.

Artykuł 27

Każda osoba, oskarżona o popełnienie przestępstwa, ma prawo, aby jej sprawę publicznie i prawidłowo rozpatrzył niezależny i bezstronny sąd.
Każda kara może być wymierzona lub stosowana wyłącznie zgodnie z ustawą.

Artykuł 26

Nikt nie może być obciążony odpowiedzialnością niezgodnie z ustawą.

Artykuł 27

Obywatele Republiki Litewskiej nie mogą być wydani obcemu państwu z wyjątkiem przypadków przewidzianych w umowach międzynarodowych Republiki Litewskiej.

Artykuł 28

Wolność obywatela Republiki Litewskiej w wyborze miejsca zamieszkania w jakiegokolwiek części Republiki Litewskiej nie może być ograniczana z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę, związanych z ochroną zdrowia lub życia jednostki albo ze względów bezpieczeństwa Państwa.
Obywatele Republiki Litewskiej mają prawo wyjechać i powrócić do swego kraju.

Artykuł 29

Obywatele Republiki Litewskiej mają prawo do udziału w rządzeniu swym krajem zarówno bezpośrednio, jak też przez swobodnie wybranych przedstawicieli, jak też prawo do tego, aby na jednakowych warunkach wstępować do służby państwowej Republiki Litewskiej.
Każdy obywatel ma również prawo do krytykowania niedociągnięć w pracy instytucji państwowych, składania propozycji dotyczących poprawy ich pracy.
Obywatelem Republiki Litewskiej gwarantuje się prawo petycji, tj. prawo zwracania się w trybie ustalonym przez ustawę do instytucji władzy w celu rozwiązania interesujących ich problemów o znaczeniu społecznym. Na petycję musi być udzielona odpowiedź.

Artykuł 30

Obywatele Republiki Litewskiej mają prawo wyborcze.
Prawo wyborcze mają obywatele, którzy w dniu wyborów ukończyli 18 lat.
Prawo by wybranym ustalają Konstytucja Republiki Litewskiej albo ordynacja wyborcza.
W wyborach nie uczestniczą obywatele, którzy zostali uznani przez sąd za niezdolnych do wykonywania czynności prawnych, jak też osoby, przebywające w miejscach pozbawienia wolności w związku z prowadzonym śledztwem w sprawie karnej albo na podstawie orzeczenia (uchwały) sądu.

Artykuł 31

Obywatele Republiki Litewskiej mają prawo do swobodnego zrzeszania się w stowarzyszeniach (wspólnotach). W przypadkach ustalonych przez ustawę stowarzyszenia są rejestrowane.
Zabronione są stowarzyszenia, które zmierzają do celów przestępczych, skierowane są przeciwko ustroju konstytucyjnemu, jak też tajne stowarzyszenia. Stowarzyszenia o charakterze paramilitarnym tworzone są w trybie ustalonym przez ustawę. Stowarzyszenia, które naruszają ustawę, sąd może rozwiązać albo zawiesić ich działalność.
Nikt nie może być zmuszany do naleźania do jakiegokolwiek stowarzyszenia.

Artykuł 32

Obywatele Republiki Litewskiej mają prawo gromadzenia się na pokojowe niezbrojne zebrania.
Prawo to może być ograniczone jedynie przez ustawę i tylko wtedy, gdy zebrania w miejscach publicznych mogą zagrażać bezpieczeństwu państwa lub społeczeństwa.

Artykuł 33

Realizując swe prawa i korzystając ze swych wolności człowiek powinien przestrzegać Konstytucji i ustaw Republiki Litewskiej, nie wyrządzając szkody szluznym interesom innych osób.

Artykuł 34

Każda osoba, której prawa i wolności konstytucyjne zostały naruszone, ma prawo zwrócić się do sądu.
Ustawa ustala tryb wyrównania wyrządzonej jednostce szkody materialnej i moralnej.

Artykuł 35

Podstawowe prawa i wolności, zawarte w artykułach 20, 21, 22, 28, 32 Konstytucji.

(Ciąg dalszy na str. 4)

SOS: Ziemia

Ustawy oraz uchwały sobie, a życie sobie?

Po licznych protestach mieszkańców terenów podmiejskich rząd RL powołał uchwałę nr 229 „O terenach rozbudowy miast”. Mijają innymi stanowia ona, że osobom, którym na mocy ustawy RL „O trybie i warunkach przywracania praw własnościowych obywateli na zachowane nieruchomości” reperywatywuje się ziemię, znajdującą się na zatwierdzonych terenach przewidzianych do rozbudowy miast i osiedli typu miejskiego, zwraca się na ich prośbę lub nieodpłatnie przydziała w innym miejscu połowę powierzchni posiadanej ziemi, liczącą ziemią zajęta przez posesję prywatną, niezależnie od liczby pretendentów.

Za nie zwrócenia ziemi, wypłaca się im kompensatę, której wielkość określa się zgodnie z metodyką ustalania cen na ziemię, wykupowaną przez państwo na mocy uchwały zarządu RL nr 437 z 1 listopada 1991 r. „O ustaleniu nominalnej ceny nabywanej ziemi, lasu, zbiorników wodnych oraz trybny wykupu”.

Porwała to chociaż częściowo naprawić krzywdę wyrządzoną byłym właścicielom ziemi poprzez przymusową kolektywizację, poprzez uchwałę zarządu o rozbudowie miast i osiedli i zwrócić im przynajmniej połowę posiadanej ziemi na własność. Jak realizuje się to uchwałę? Wymownie świadczą o tym zamieszczone niżej listy z terenu.

CHOCIAŻ JESTEM ZESLANCEM...

Przeczytałem kilka artykułów pod rubryką „SOS: ziemia” i postanowiłem napisać do was. Nie wiem, czy mogę coś pomóc, ale już chcę „złożyć ręce”, czyli dać święty spokój z tą ojcowiską, którą chciałyby odzyskać. Mieszkam od urodzenia w Wilnie, we wsi Podwilanie (Pavilionis) gminy wileńskiej. Jesienią 1991 roku złożyłem podanie do gminnej służby reformy rolnej o odzyskanie swej ojcowizny (16 ha ziemi) — a propos, za którą ja oraz moja rodzina w 1951 r. byliśmy zesłani na Sybir. Po złożeniu podania właśnie zaczęły się moje kłopoty. Po pierwsze, gdy nas wywożono, oczywiście, wszystkie dokumenty zostały zniszczone. Więc zwróciłem się do archiwum. Ziemia była kupowana dwa razy, to znaczy sierpień 6 ha i później 8 ha. Na pierwsze 8 ha otrzymałem pozytywny odpowiedź, a na pozostałe 8 ha do dziś odpowiedź nie mam. Właśnie jest to mój kłopot pierwszy, bo nie wiem co dalej mam robić? Zwrócić się do sądu? Ale o ile wiem, sądy w tej sprawie jeszcze nie rozpatrywały, a żądanie nie.

Po drugie, chodzi o formalności. Nigdy w gminie

konkretnie mi nie odpowiadano, jakie są potrzebne zaświadczenia, aby zwrócili ziemię. Kiedy dostawałem jedno, dopiero wtedy mówił mi, jakie jest potrzebne drugie. Kiedy przywoziłem drugie, mówiono o trzecim itd. Gdy już wreszcie dostarczyłem metrykę śmierci ojca, zażądano metryki jego urodzenia. Moim zdaniem, jeżeli człowiek zmarł, to na pewno był urodzony. No, ale dostarczyłem i to.

Po trzecie, dlaczego w gminie nie wytumaczono, jak z tą ziemią jest. Jeden raz mówią, że zwrócą ziemię, drugi raz, że tylko wypłacą kompensatę, a ziemi nie odzyskam, a ostatnio powiedzieli, że zwrócą tylko połowę ziemi, a za drugą otrzymam kompensatę. Motywują to uchwałą zarządu. Nareszcie chcę wiedzieć, czy otrzymam tę ziemię, czy nie? Ziemia i dom na niej, w którym mieszkam z żoną, córką, zięciem i wnukami jest wolna, nie zabudowana. O ile wiem, ziemia przeznaczona pod przewidzianą budownictwo nie podlega zwrotowi, natomiast ziemię rezerwową są zwracane byłym właścicielom. Dotychczas nikt mnie nie poinformował o przynależności mojej ziemi, chociaż w sąsiedniej gminie awiżenkiej zwracają całą ziemię. I wreszcie: chcę na swej ziemi zbudować dom dla córki. W

gminie odpowiadano, że przecież nie mam jeszcze ziemi na własność, a zatem o przydziale parceli pod budowę nie może być mowy. We wsi, w której mieszkam, nikomu ziemia nie została jeszcze odmierzona, a jednak parcele już niektórzy otrzymali. Jak to jest? Proszę o pomoc lub jakąś radę w zaistniałej sytuacji. Z góry serdecznie dziękuję.

Władysław POLONIS, mieszkaniec wsi Podwilanie w rejonie wileńskim

W LANDWAROWIE NIE PRZYWRACA SIĘ PRAWA WŁASNOŚCI DO ZIEMI

Szanowna Redakcjo! W ubiegłym roku złożyłem podanie do władz Landwarowa o zwrot ziemi — 8 ha mojej matki Marii Komar. Ziemia znajduje się w m. Landwarów, jak również na terenie gminy starotrockiej. Do podania załączyłem dokumenty kupna-sprzedaży ziemi oraz plan działki z 1938 roku zatwierdzony notarialnie.

Do dzisiejszego dnia nic mi nie zwróceno, chociaż kilka razy dowadywałem się, ale konkretnej odpowiedzi nie otrzymałem.

Na tej ziemi jeszcze nie ma żadnej zabudowy, chociaż mer m. Landwarów twierdzi, że według planu tu mają być zbudowane domy prywatne robotników fabryki dywanów i „Kaitry”. Mają być?

W 1949 roku znacionalizowali tę ziemię i 1,5 ha lasu brzoźniaku, który kołchoz wypłował. Skoro Litewska Republika jest państwem prawa i tu przestrzega się prawa obywateli, to dlaczego nie zwraca się ziemi moich rodziców?

W merostwie twierdzą, że otrzymam kompensację „sprawiedliwą” — po 7 tys. za hektar. A moja ziemia pod budowę, będąc sprzedawcą czy już sprzedającą po 550 rb. za 1 ar. To kto tu przestrzega prawa obywateli?

W Landwarowie przy ul. Kolejowej mam dom po rodzicach, który mnie podarował wali oraz działkę ziemi 12 arów po połowie z siostrą Leokadią Sawicką. Ziemię ojciec Wincenty Komar kupił w 1928 roku. Mamy dokumenty kupna-sprzedaży ziemi koło domu. 29 kwietnia br. zwróciliśmy się do merostwa, żeby tę ziemię oddano, to odpowiedziano, że będziemy musieli płacić po 550 rb. za ar. Czy na tym polega sprawiedliwość, że własnej ziemi nie dają i jeszcze za kupioną, drugi raz każą płacić?

Zwracamy się do biura interwencji „SOS: ziemia” z prośbą o okazanie pomocy i o naprawienie naszych krzywd. Prosimy poradcę, gdzie szukać prawdy i sprawiedliwości? Dokądkolwiek tylko zwracaliśmy się, wszędzie bez skutku.

Prosimy przybyć do naszej wsi i zobaczyć w jakich warunkach zmusza się nas tu żyć, dlaczego nas się wysiedla, a inni zasiedlają się? Nie wierzymy, że zwracają własność, bo nam się ją zabiera. Czy jesteśmy z innej republiki, że nie mamy żadnej opieki, nikt nie broni naszych praw? My chcemy żyć na ojcowiznie, mieć ziemię, trzymać bydło, pracować na niej, a nas tego pozbawiono. Co nas czeka? Nędza i głód. Prosimy, aby dla 28 zagrod mieszkańców Mikaszun zwróceno przynajmniej 15 ha naszej własnej ziemi.

Prosimy przybyć do naszej wsi z dziennikarzami i zainteresować środki masowego przekazu światła reperywatywacją ziemi na Wileńszczyźnie. Szczególnie prosimy, pomóżcie odzyskać tych 15 ha ziemi dla naszej wsi!

Sowiecka władza kolektywizowała nas, a teraz znów ziemię nam, miejscowym właścicielom, zabrali, wyszczepili obcy ludzie. Nam zostawili tylko wiejską ulicę i asfaltowaną drogę.

W imieniu mieszkańców wsi Mikaszun

Jerzy KOMAR, mieszkaniec Landwarowa w rejonie trockim

NIECH DZIENNIKARZE ŚWIATA PRZYJĄDĄ DO MIKASZUN

Ziemia jest dla nas jak matka rodzona, która nas karmiła. Toteż dlaczego nas jej się pozbawia? Naszą ziemię we wsi Mikaszun wywłaszczyli urzędnicy wojewódzkiej gminy do prywatnych celów, aż po same progi odebrali i odgradzili nas od świata i otoczenia, zamknęli jak w niewoli. Czy naprawdę postąpili z nami? Dlaczego my nie mamy prawa do własności? My tu z dziadów pradziadów żyliśmy na tej ziemi, a teraz nas pozostawiono na gołym asfalcie. Obcy nawiezili rozmaitych garażów, kurników i już są właścicielami naszej ziemi, oni mają prawo ją sprzedawać i kupować.

Składaliśmy podania o zwrot ziemi, ale powiedzia-

Niestety, jak świadczą pełne rozgoryczenia listy naszych Czytelników, uchwała nie dotarła do gminnych, miejskich służb reperywatywacji i reformy rolnej. Bo jedno świadczą uchwała, a drugie robi się (raczej) nie się robi w praktyce. Jak długo to będzie trwać? Czy gminne służby reformy rolnej nadal czekają na odgórne wskazówki, same nie potrafią (ja może nie chcąc) zdecydować, albo przynajmniej wytumaczyć ludziom sprawy zrozumiałym dla nich językiem. Czy potrzebne są skrajne środki nadzwyczajne, żeby otrzymać to, co się ludziom należy? Ostatnio gazeta nasza pisała o tym, jak b. resztański zajęł gabinet mera miasta Wilna A. Szarasa na znak protestu, że nie podejmuje się decyzji w sprawie przydziału mieszkań. Czy mieszkańcy wsi mają pójść w ślady byłych zesłańców, by zmusić gminne, rejonowe służby do działania?

no nam, że w Mikaszunach nikt nam ziemi nie odda. Dlaczego? Bo oni tu górą, w ich rękach władza, oni w komisji, i starosty, i deputowani itd. Pawłowski, Buja, Petryłowski stale powtarzają, że w żaden sposób nam ziemi nie oddadzą, a tylko kompensatę, bo dia nas w Mikaszunach ziemi nie ma, nie należy się.

Zwracamy się do biura interwencji „SOS: ziemia” z prośbą o okazanie pomocy i o naprawienie naszych krzywd. Prosimy poradcę, gdzie szukać prawdy i sprawiedliwości? Dokądkolwiek tylko zwracaliśmy się, wszędzie bez skutku.

Prosimy przybyć do naszej wsi i zobaczyć w jakich warunkach zmusza się nas tu żyć, dlaczego nas się wysiedla, a inni zasiedlają się? Nie wierzymy, że zwracają własność, bo nam się ją zabiera. Czy jesteśmy z innej republiki, że nie mamy żadnej opieki, nikt nie broni naszych praw? My chcemy żyć na ojcowiznie, mieć ziemię, trzymać bydło, pracować na niej, a nas tego pozbawiono. Co nas czeka? Nędza i głód. Prosimy, aby dla 28 zagrod mieszkańców Mikaszun zwróceno przynajmniej 15 ha naszej własnej ziemi.

Prosimy przybyć do naszej wsi z dziennikarzami i zainteresować środki masowego przekazu światła reperywatywacją ziemi na Wileńszczyźnie. Szczególnie prosimy, pomóżcie odzyskać tych 15 ha ziemi dla naszej wsi!

Sowiecka władza kolektywizowała nas, a teraz znów ziemię nam, miejscowym właścicielom, zabrali, wyszczepili obcy ludzie. Nam zostawili tylko wiejską ulicę i asfaltowaną drogę.

W imieniu mieszkańców wsi Mikaszun

Leonarda BOGDZIJUN
Rejon wileński

Kolejna pikietą

W niedzielę, jak nigdy w historii Rady Najwyższej było wiele gości. Podesłano delegację hiszpańskich przedsiębiorców, przyjeżdżających do spotkania z delegacją rządową z okazji ogłoszenia przedstawicieli Rady Hiszpańskiej. O dziennikarstwo zaproszono już nie można było nawet było sporo.

Właśnie te okoliczności chyba miały wykorzystać organizatorzy pikietu. W zasadzie była to taka sama akcja. Hasła — „Dyktando” — „Zamiast zarządzania na Wileńszczyźnie — hasła Litwie i Europy” — „Zamiast wyborów — adresem sędziów” — „Nie będzie Wileńszczyzny — nie będzie kłopotu” — motto było jedno dotyczyło naprawy sytuacji w kwestii ziemi. W tym celu, powyższe sprawy rów-

niez nie są gruczołowe — bezpośrednie zarządzanie rejonem wileńskim i sołecznikiem boleśnie uderza po ambicjach miejscowej ludności. Czyż każdy mieszkaniec Wileńszczyzny jest winien, iż byłe kierownictwo rejonowe popełniło poważne błędy polityczne, było bliskowroczne? Czy za to muszą być pozbawieni prawa samym decydować o sprawach swej gminy, rejonu? Szczególnie teraz, kiedy trwa reforma rolna, kiedy dokonuje się reperywatywacji, zwrotu ziemi, byłych posiadłości, kiedy wspólnie stworzone mienie w gospodarstwach zespołowych sprzedaje się na aukcjach? Właśnie w tym okresie bardzo ważne jest, aby decydujące słowo w każdej kwestii należało do samych mieszkańców.

Nie będziemy zrzucali organizatorom pikiety przywiejących przy celów. Ale chcemy zaznaczyć, iż każda impreza powinna być bardziej rzetelnie zorganizowana, by posiadała wyrażone żądania.



Kiedy grupa deputowanych wraz z przewodniczącym stałej parlamentarnej komisji etyki i mandatów N. Miedwediewem wyszła na rozmowę do pikietujących, to usłyszeliśmy takie za-

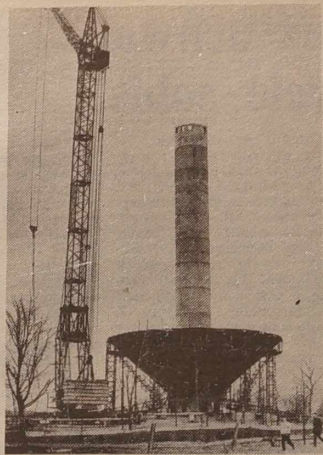
rzuty: od grup rockowych z Polski w hotelach wymaga się dewiz. I to się ocenia jako dyskryminację Polaków! Czy protestujący zapomniał, iż tego wymaga się w niektórych

hotelach od wszystkich gości z granicznych?

NA ZDJĘCIU W. Charina: pikietą przy gmachu Rady Najwyższej.

Zamrożona budowa

To nie talerz latający i nawet nie wyrzutnia rakietowa, a jednak dla Solecznik jest to obiekt strategiczny. Już drugi rok buduje się niezbędny miastu wieżę ciśnieniową, a końca budowy nie widać, chociaż budowlani zapowiadają zakończenie w roku bieżącym. Jak zawsze, wszystko zależy od przyrządów pieniędzy, które powinien znaleźć rejonowy. Potrzeba ich ni mniej ni więcej — 3 miliony. Tylko po to, by zakończyć wieżę. Gdy ją zaczynano, potrzebowano 300 tysięcy. Jednak budować tapło — to budować szybko. My tak nie umiemy, Kowińska firma „Atetis” w ubiegłym roku przewlekła budowę do zimy, a projektanci Instytutu Budownictwa Miejskiego mieli wątpliwości co do jakości betonowania jednego z pierścieni. Po kilku miesiącach złożyli wniosek, że prace można kontynuować, ale za ten czas budowlani wywieźli z placu dźwig wieżowy. Obecnie dźwig wrócił na miejsce, lecz na to stracono dużo czasu i środków, a zleceniodawca — G. Maczeza, naczelnik sołectwiczkiego oddziału Wileńskiego Państwowego Przedsiębiorstwa wodociągów kategorycznie stwierdza, że jeżeli nie będzie wieży — wkrótce nie będzie wody w mieście. Urządzenia, które pompowały wodę do domów bezpośrednio z poborów wody, zastarzały się i nie odpowiadają wymaganiom. Jedno zapłombowało, a na korzystanie z drugiego otrzymali tymczas-



sowe pozwolenie tylko dzięki temu, że buduje się wieżę. Szybkie zaizenienie pieniędzy na zakończenie budowy wieży ciśnieniowej — jest dla zarządu rejonowego zadaniem trudnym, lecz koniecznym.

Soleczniki

Piotr RYNGIEWICZ

Bałtyk łączy Litwę i Polskę

Ostatnio dużo się pisało o kontaktach specjalistów litewskich z polskimi kolejarzami, drogowcami, o otwieraniu nowych przebiegów granicznych pomiędzy naszymi krajami itp. Zapomnieliśmy trochę o tym, że Polskę i Litwę łączy Morze Bałtyckie. Nasze wspólne morze. Ze można w ciągu kilku godzin przepłynąć statkiem z Klaipėdy do Gdyni czy też Gdańska. Niedawno Ministerstwo Transportu i Gospodarki Morskiej RP zaprosiło do Polski delegację pracowników Ministerstwa Komunikacji Litwy.

— Celem spotkania było uściślenie założeń umów zawartych pomiędzy rządami obu krajów co do współpracy w zakresie żeglugi morskiej — powiedział kierownik delegacji Ministerstwa Komunikacji Litwy, zastępca ministra Algimantas KIZSONAS. — Przygotowany przez zastępcę ministra transportu i gospodarki morskiej RP Zbigniewa Sulatyckiego program spotkania i porządek dzienny pomogły w efektywnym przeprowadzeniu obrad.

Przedstawiciele przedsiębiorstwa gdańskiego Polskich Linii Oceanicznych oraz szcześcińskiego Polskiej Żeglugi Morskiej przedłożyli do omówienia ciekawą i

bardzo konkretną propozycję co do otwarcia pomiędzy portami polskimi i Klaipėdą linii promowej, z następnym jej przedłużeniem do Szwecji i Finlandii. Wielkim zwolennikiem tej idei jest wojewoda gdański Maciej Płażyński, który też zaproponował uczynić miastka Gdańsk i Klaipėdę — miastami pobratymczymi.

Przytoczone były pertraktacje pomiędzy kierownictwem Stoczni Remontowej „Nauta” w Gdyni i Zachodniej Stoczni Remontowej w Klaipėdzie. Na początek postanowiono dokonać wymiany inżynierów i robotników. W Przedsiębiorstwie Robót Czerpalnych i Podwodnych w Gdańsku debatowano na temat wykorzystania potężnego sprzętu tego przedsiębiorstwa do odbudowy nadbrzeży, pogłębiania dna w Klaipėdzie. W dyrekcji Polskiej Służby Ratowniczej mówiono o możliwościach nabycia odpowiedniego sprzętu i szkolenia personelu. Znana polska firma ubezpieczeniowa „Warta” obiecała podzielić się swym doświadczeniem, a nawet ubezpieczyć okręty pod litewską banderą. Umowę o współpracy podpisali przedstawiciele administracji portów w Gdyni i Gdańsku, a także kiero-

wnicy Litewskiego Portu Morskiego.

Dyrektor Polskiego Rejestru Statków Wojciech Szwoch i dyrektor Departamentu Transportu Wodnego Litwy Wytautas Paulauskas umówili się, że w razie konieczności Polski Rejestr Statków będzie uczestniczył w tworzeniu Litewskiego Ośrodka IMO — Międzynarodowej Organizacji Morskiej, a także co do nadzoru klasyfikacyjnego PRS nad statkami bandery litewskiej.

Umawiające się strony uzgodniły konkretne kroki we wszystkich dziedzinach. Należy spodziewać się, że dażą one pozytywne wyniki. Podpisano nie tylko ogólny protokół w zakresie możliwej współpracy, ale też siedem branżowych.

Delegacja litewska została zaproszona na spotkanie we wspólnym polsko - chińskim towarzystwie żeglugi, które powstało przed 40 laty i posiada żeglugę równą całej Litwie i Polsce. Na spotkaniu wyrażono obojętne pragnienia zacieśnienia współpracy, co otworzyłoby przed Litwą możliwość przewozu ładunków na Daleki Wschód.

Algimantas CZIZAUSKAS

Gielda K.W. informuje

Dziś zapraszamy do uważnego przestudiowania naszej „Gieldy” wszystkich mieszkańców rejonu trockiego. Już w najbliższych dniach i tygodniach w gospodarstwach tego rejonu będzie można na zamkniętych aukcjach nabyć różnorodny sprzęt rolniczy, a także wykupić akcje.

Gospodarstwo „Rudziśkes” 8 maja organizuje zamkniętą aukcję, na której będą wystawione: grzeznik elektryczny SOS-400, elektryczny grzejnik do wody SAZS-03, ładowarka złarna ZPS-100, rozdrabniarka IKS-F-10, plug do podorywki LDT, kilka żniwiarek, sadzarka ziemniaków, koparka, samochód GAZ-66 z rozpylaczem, autobus-ERAZ, urządzenie do rozpuszczania ciekłych koncentratów oraz inny sprzęt rolniczy. Ceny bardzo zróżnicowane od 500 rubli do 11-12 tys. rb.

Aukcja odbędzie się 8 kwietnia br. o godz. 10 w samorządzie w Rudziśkach. Rejestracja uczestników odbędzie się 5 maja. Wszelkich informacji udziela służba reformy rolnej (tel. 6-73-39).

Gospodarstwo „Semeliszkes” na zamkniętej aukcji za gotówkę sprzedaje budynki gospodarcze, technikę oraz inne drobne, przydatne w gospodarstwie, rzeczy.

Bydunki:

1. Cielętnik — cena 18500 rb.
2. Cielętnik-stajnia cena 10300 rb.
3. Stodoła — cena 10900 rb.
4. sartzownia — 1700 rb.
2. zaparkarka — 15850 rb.
3. rozdrabniarki — 1800 rb. i 4800 rb.
4. transporter TK — 3500 rb. i transporter-TZP-33 — 6700 rb.
5. maszyna do bejcowania — 6400 rb.
6. Kilka plugów po 420 rb.
7. grejder — 1600 rb.

Oprócz tego gospodarstwo „Semeliszkes” wystawia na aukcję szereg innych drobiazgów potrzebnych w gospodarstwie domowym i rolnym.

Aukcja odbędzie się 6 maja br. w gminie Semeliszkes przy ul. Traku 41 (tel. 6-42-85). W gminie Semeliszki w gospodarstwie „Bijunai” na zam-

kniętej aukcji 6 maja br. będą sprzedawane traktory, samochody, karoserie, inny sprzęt.

Oprócz zamkniętych aukcji szereg gospodarstw rolniczych organizuje rozpisanie akcji. Gospodarstwo „Rudziśkes” rozpisuje akcje kompleksowej produkcji — technologicznego (produkcja zboża, ziemniaków, karmy dla bydła) we wsi Szilynai w dniach 30 kwietnia — 6 maja br. W tym terminie podpisuje akcje Szilynajski kompleks produkcyjny technologiczny (do produkcji mięsa i mleka. Rozpisanie odbędzie się w samorządzie w Rudziśkach. Od 30 kwietnia do 6 maja będą rozpisywane akcje kompleksów produkcyjnych zboża, ziemniaków, karmy dla bydła, mięsa oraz mleka we wsi Szklėriai.

Podobne akcje od 30 kwietnia do 6 maja będzie można nabyć w gospodarstwach Ismonis i Anglininkai.

W dniach 30 kwietnia — 4 maja w Rudziśkach rozpisuje akcje produkcyjny kompleks centralnego magazynu zboża, usług transportowych, tartaku oraz kotłownia. Cena każdej akcji — 1000 rb.

Gospodarstwo „Titai” sprzedaje również po 1000 rb. akcje kompleksu hodowli bydła mlecznego i mięsnego, kompleksu produkcji warzyw. Wyprowadza akcje także gospodarstwo „Gimtoji Zemė”:

1. Kompleks „Grendėve” (produkcja mięsa)
2. Kompleks „Kazėliškė” (produkcja mięsa i mleka)
3. Kompleks „Gruozėnikai” (produkcja mięsa)
4. Kompleks „Spėngėlinė” (produkcja mięsa)
5. Kompleks „Panoniszki” (produkcja mięsa)
6. Kompleks techniki rolnej (remont techniki, zapozatrzenie w materiały, świadczenie różnego rodzaju usług, przygotowanie karmy itp.).

7. Centrum informacji oraz gospodarstwa gazowego. Powyższe akcje będą rozpisane w dniach od 28 kwietnia do 6 maja. Cena jednaki — 1000 rb.

Przy okazji chcemy wymienić, że gospodarstwo „Sėlėny” w rejonie wileńskim 16 maja sprzedaje akcje-świadków (cena — 600 000 rb.). Natomiast w gminie Dukury we wsi Geiżiszkes też 16 maja sprzedaje się kompleksy hodowli przysiat. Cena wywoławcza 113 tys. rb.

Cytnych nabycia powyższych nieruchomości zapraszamy do aktywnego uczestniczenia w zbliżających się targach. Inf. wt.

Nagrody Nobla z każdym rokiem coraz większe

SZTOKHOLM (NTB—ELTA). W tym roku Nagrody Nobla będą o 8 proc. większe niż w roku ubiegłym i wyniosą 6,5 mln koron szwedzkich.

Zwiększenie nagród możliwe

jest dzięki temu, że w ubiegłym roku dochody Funduszu Nobla wzrosły aż o 13 proc. Wartość rynkowa całego majątku samego Funduszu wzrosła o 10 proc. i wynosi 1,7 mld koron.

NASI RODACY NA UKRAINIE

Wizyta we Lwowie i Żółtkwi

„Dziarsz Senatu RP” nr 4 zamieścił Krótką relację z podróży pani wicemarszałek Alicji Grzeskowiak do Lwowa i Żółtkwi. Na przełomie lutego i marca pani wicemarszałek uczestniczyła m. in. w walnym zebraniu Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej. Rozmawiała też z wicewojewódzą lwowskim M. Horyniem na temat potrzeb narodowych i religijnych Polaków zamieszkałych we Lwowie i okolicach.

Podczas spotkania z nauczycielami i uczniami maturalnej klasy polskiej szkoły nr 10 udekorowała dwie zasłużone nauczycielki odznaczeniami nadanymi przez Prezydenta RP: dyrektorka szkoły, p. Maria Markunina, zo-

stała odznaczona Srebrną Odznaką Orderu Zasługi RP, zaś nauczycielka języka polskiego, p. Maria Iwanowa — Złotym Krzyżem Zasługi.

Pani wicemarszałek wzięła też udział w uroczystościach kościelnych w katedrze lwowskiej, spotkała się z nuncjuszem apostołskim w Moskwie i miejscowym episkopatem obu obrządków. Na zakończenie wizyty odwiedziła kościół fanny w Żółtkwi, zapoznając się z problemami związanymi z renowacją kościoła oraz krypty grobowej Żółtkiewskich i Sobieskich.

Buletyn Informacyjny Stowarzyszenia „Wpółnota Polska”

Szkola Biznesu

Jak się to życie zmienia, jak się zmieniają troski. Poprzednio głośliwymi się o wykonanie planów, dziś — główną troską jest jak przeżyć okres przejściowy przy przestawieniu się gospodarstwa na tory rynkowe.

Nie tajemniczą jest, iż w toku prywatyzacji, reformy gospodarczej wiele przedsiębiorstw państwowych prosiło się zamknąć, a ich załogi pozostaną na bruku. Więc czas pomyśleć i o własnym interesie...

„Własny interes” dla nas — wyrosłych i wykształconych w okresie rozwinętego socjalizmu, sprawa całkiem nieznaną. Aby przyszyć z pomocą dla naszych Czytelników, otwieramy na swych łamach „Szkółkę biznesu”. Pod tą rubryką znajdują się artykuły i porady dla początkujących biznesmenów...

1. PRYWATNA FIRMA USŁUGOWA

Nietrudno jest założyć taką firmę. Może to uczynić prawie

każdy. Może być jedynym członkiem firmy, ale lepiej, gdy działalność podejmie z kolegą albo całą rodziną. Doświadczenie dowodzi, że firma powinna się orientować na jeden lub kilka następujących rodzajów działalności:

1. Mycie okien
2. Pranie i prasowanie
3. Czystczenie dywanów
4. Mycie podłóg, czyszczenie parkietu
5. Mycie samochodów, przygotowanie do zimy
6. Sprzątanie urzędów, domów
7. Drobne naprawy sprzętu elektrycznego
8. Drobne naprawy mebli
9. Usługi kulinarne (w domu u klienta z okazji jubileuszu, wesel itp.). Inne usługi z uwzględnieniem waszych uzdolnień, możliwości.

Duże znaczenie ma ustalenie cen za świadczone usługi. Można posłużyć się cennikiem państwowym, zwiększając ceny o 20-30 lub więcej procent, ale tylko pod warunkiem, że świadczone przez waszą firmę usługi będą bardziej jakościowe, lepsze i szybciej wykonywane niż innych firm. I właśnie to powinniście wielokrotnie podkreślać swym klientom.

Cenę usług można obliczyć w

przybliżeniu następującym sposobem. Praktycznie sprawdzicie lub ocenicie, ile czasu pochłonie wykonanie pewnych usług. Godzinę pracy ocenicie na 10-20 rubli. Dodajcie wydatki na użyte materiały, amortyzację sprzętu, wydatki na transport (jeżeli konieczny lub własnym samochodem), koszty tego akcje, jakie przysiężecie czasu między wykonywaniem poszczególnych zamówień. Jednakże patniacie, że cena powinna odpowiadać jakości świadczonych usług, inaczej bowiem odrzucicie klientów i w ogóle możecie utracić zamawiania.

Wasza indywidualna firma usługowa może przynieść duże dochody. Wszystko zależy wyłącznie od was.

Zysk będzie większy, jeżeli będziecie przestrzegać następujących zasad:

1. Zawsze bądźcie uprzejmi w stosunku do swych klientów.
2. Każdemu klientowi wypracujcie kartę wizytową swego przedsiębiorstwa z adresami i świadczeniami usługami. Jeżeli pracujecie osobno, to do was zwrócić się jeszcze wielokrotnie.
3. Zawsze bądźcie punktualni w przestrzeganiu swych ustaleń.
4. Okresowo reklamujcie sw

